



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel 176-70
DYKTYLANKA — 726-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-49

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Ojciec i dzieci

Na środowym posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu, w dyskusji nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu, wywiązała się taka oto rozmówka:
Pos. Sanojca (B.B.): P. minister Przem. i Handlu jest to człowiek zany, niestety poco jest on ojcem karteli?
Min. Zarzycki: Nigdy tego nie mówiłem.
P. Sanojca: Kto tworzy, ten jest ojcem.
Min. Zarzycki: A czy dzieci się nie bije?
P. Sanojca: To jest takie dziecko, które bije pana i nas bije.
Min. Zarzycki: Może pana zapewnić, że się nie dam.
Możnaby się szczerze ubawić tym karnawałowym dialogiem, gdyby nie to, że chodzi tu o rzecz, bynajmniej nie usposabiającą do śmiechu. P. min. Zarzycki wyrzekł się ojcostwa, ale to jest tylko gra słów: nie spłodził karteli, ale je stworzył, a raczej one tworzyły się i tworzą pod jego opieką i za jego zgodą. Zresztą adopcjuje je jako swoje dzieci i zapowiada, że nie da się przez nie bić.

Bardzo nam imponuje ta mężna postawa p. ministra, ale spójrzmy jak sprawa się ma w rzeczywistości. Na wtorkowym posiedzeniu tejże komisji tow. poseł **Biń** ujawnił wprost przerażające szczegóły polityki kartelowej. Streszcmy je, pokrótce:

Kartel cementowy. Zamyka jedną fabrykę po drugiej, tamuje i niszczy ruch budowlany. Zgodził się na obniżkę cen o 10 — 15 proc., ale na tej teoretycznej zgodzie rokowania utknęły. Rokowali: p. minister Zarzycki z posłem **Minkowskim** z B. B., referentem budżetu ministerjum p. Zarzyckiego na komisji.

Kartel węglowy. W przemyśle węglowym panuje chaos zupełny, bezhołowie wprost nieprawdopodobne. Istnieje kartel prywatnych przedsiębiorców i istnieją przedsiębiorstwa państwowe. Te ostatnie przynoszą dochód (Brzeszcz — o zgóry pół miliona więcej w roku ostatnim, niż w roku poprzednim). Zdawałoby się, że prywatne kopalnie nie mają racji bytu, że należy je likwidować.

Ale gdzie tam! Rząd godzi się na obniżenie plac robotniczych, ale nie może uzyskać potaniaenia węgla. Rząd tworzy „fundusz wyrównawczy”, mający ułatwić kopalniom eksport. Magnaci węglowi zagarniają pieniądze z tego funduszu, ale eksportują węgiel najgorszy, przez co zabijają eksport.

Dochodzi nawet do tego, że kopalnie państwowe konkurują na rynku zagranicznym z kartelem prywatnym i sprzedają węgiel za darmo (podobno po 2 zł. za tonnę!).

A nadmiar wszystkiego: kopalnie znajdują się w większości w rękach niemieckich, Niemcy zaś zamykają kopalnie polskie i sprzedają węgiel z kopalni niemieckich.

Jak to wszystko nazwać, co to za gospodarka, jeżeli wogóle można użyć tego słowa? Ojciec — ministrowie, jak można się tak dać bić przez bachorów?

Kartel naftowy. O tym kartelu z nieprawdopodobnego zdarzenia pisaliśmy wielokrotnie, a przecież jest to temat, dopraszający się poprostu zdolnego autora scenicznego, czy filmowego. Oto Rząd, twierdząc, że walczy z nadmiernymi cenami kartelowej, zmusza wszystkie rafinerie do udziału w kartelu. Trzy towarzystwa opierają się, chcą obniżyć ceny nafty, ale Rząd stosuje do nich represje, wobec czego grozi zamknięcie firm i wzrost bezrobocia. Utrzymanie kartelu kosztuje ogromne sumy, odszkodowanie dla zamykanych firm — jeszcze większe, nafta drożeje, robotnicy

Program finansowy Francji

Decydujące starcie w Izbie Deputowanych

WSPÓLPRACA LEWICY.
Radykałowie i socjaliści postanowili działać wspólnie w celu „zrealizowania równowagi budżetowej, zgodnie z życzeniem Rządu, a jednocześnie z dążeniami partji, które zwyciężyły w wyborach majowych”.

Chodzi głównie o wspólne wystąpienie podczas dyskusji w parlamencie.

Postanowienie to powzięte zostało, jako odpowiedź na decyzję grup prawicowych, skupiających się około b. ministra skarbu **Flandina**, a zmierzających do utworzenia wspólnej akcji prawicy.

POCZĄTEK DEBATY.
Wczoraj przed południem rozpoczęły się obrady Izby Deputowanych. Podstawą przedłożenia rządowego jest opracowany przez komisję finansową projekt wyrównania niedoboru rocznego w budżecie francuskim, ocenianego na 10,5 miliardów franków.

Debatę rozpoczął poseł **Marin** (premier) ostrą krytyką projektu Komisji finansowej parlamentu, określając go, jako „jednostronny wytwór doktryny socjalistycznej”. Nie mamy ani godziny do stracenia — oświadcza mówca — nieobór budżetu francuskiego wraza z ka-

żdą godziną o przeszło milion franków. Projekt komisji uważa mówca za nemożliwy do przyjęcia i wnosi o odroczenie debaty, na co Rząd odpowiedział zamiarem postawienia kwestji zaufania. Wobec tego poseł **Marin** wniosek swój wycofał. Następny mówca, b. minister skarbu **Flandin** wnosi o odesłanie projektu do komisji finansowej. Sprzeciwia się temu min. **Cheron**. Rząd nie może dopuścić do odroczenia debaty budżetowej — oświadcza minister, — stawiając jednocześnie wniosek o votum zaufania. Debata trwa- ją w atmosferze ogólnego podniecenia.

Krwawe demonstracje w Dreźnie

Do niezwykle ciężkich starć między policją a komunistami doszło w Dreźnie w nocy ze środy na czwartek.

W czasie likwidowania zgromadzenia komunistycznego przez policję, tłum stawiał opór, atakując czynnie policjantów, którzy użyli broni palnej.

Urzędowo potwierdzają, że liczba zabitych wynosi 9 osób, zaś ciężko rannych 11.

Rozlew krwi — to „naturalny bieg wypadków”

Takie stanowisko zał Rząd japoński

Według informacji z kół zbliżonych do japońskiego ministerjum spraw zagranicznych, Rząd japoński „nie zamierza rozpatrywać” ostatniej noty chińskiej w

sprawie zajść pod **Szanghajskianem** i pozostawi ją bez odpowiedzi. Rząd japoński staje na tem stanowisku, że dyskusja w tej sprawie jest bezprzedmiotową i że

nie należy przeciwdziałać „naturalnemu biegowi wypadków”. Nota chińska proponowała polubowne rozpatrzenie przyczyn starcia zbrojnego.

Projekt unji gospodarczej państw Ameryki Południowej

Chilijski minister finansów zamierza zwrócić się do rządów państw Ameryki Południowej z projektem zwołania konferencji, na której omówionoby plan

utworzenia unji gospodarczej tych państw. Projekt swój uzasadnia minister fatalnym dla życia gospodarczego Ameryki Południowej rozwojem międzynarodowej polityki celnej. Projekt-

odawca przypuszcza, że idea porozumienia gospodarczego państw Ameryki Południowej znajdzie u rządów zainteresowanych dostateczne zrozumienie.

Afera junkrów pruskich

Dlaczego nacjonaliści nie chcą dopuścić do zebrania się Parlamentu

„Manchester Guardian” w korespondencji z Berlina zamieszcza szereg kompromitujących informacji o antypolskim funduszu propagandowym, znanym pod nazwą „Osthilfe”. Dziennik stwierdza, że ogłoszone ostatnio rewelacje ujawniły nadużywanie tych funduszy przez junkrów pruskich. Fundusz nie służy by-

najmniej istotnym potrzebom finansowym właścicieli ziemskich w Prusach Wschodnich, lecz junkrom, którzy korzystają z niego dla własnej przyjemności, wydając pieniądze na zakup samochodów, domów w Berlinie, na podróże zagraniczne oraz na propagandę hitlerizmu.

Znaczne sumy, sięgające wielu milionów funtów, są zaangażowane w tych skandalicznych aferach i groźba ujawnienia ich w parlamencie jest jedną z głównych przyczyn, że partja nacjonalistyczna dąży do zawieszenia sesji parlamentarnej, aby uniknąć śledztwa.

idą na bruk, a Rząd tworzy przymusowy kartel.

Kto tu kogo bije?
O kartelach cukrowym i drożdżowym, czyli o dwóch dalszych skandalach kartelowych, nie będziemy już tu pisać. Tu znowu dzieci nietylko biją ojca, ale też cynicznie naigrawają się z niego.

Wreszcie słowo już nie o kartelu, ale o koncernie **Flicka**, przemysłowca niemieckiego, który nabył wielkie huty i kopalnie nasze, by je zamykać i ułatwić zbyt hutom i kopalniom niemieckim.

P. min. Zarzycki oświadczył, że w radach nadzorczych koncernu **Flicka** zasiada około (?) 22 Polaków, że Polacy ci noszą historyczne nazwiska i że w całości popierają interesy **Flicka**, a nie Polski. P. minister nazwał

tych panów o historycznych nazwiskach **szmatami**.

Określenie dosadne i śluzne. Ale nie chodzi o słowa, lecz o czyny. O aferze z **Flickiem** pismo nasze pisało wiele, wiele razy. Jedyne echo naszej kampanji, to słowo **szmata** w ustach p. ministra pod adresem „historycznych” Polaków. Ale jeżeli p. minister sądzi, że słowem tem ich bije, to jest w błędzie. Oni zniosą wszelkie obelgi, byle nie tknięto ich kieszeni. I w ten sposób nie p. minister ich bije, lecz oni p. ministra.

To co wiadomo było o polityce kartelowej Rządu przed obradami Sejmu a następnie szczegóły, ujawnione w dyskusji sejmowej, zwłaszcza rewelacje tow. **Biń**ego, daje w rezultacie tak okropny obraz gospodarki kartelowej, że poprostu pióro wymyka

się z ręki. A gdy się ponadto zważy, że walkę z kartelami zapowiadał tyle razy uroczyście sam p. **Prystor**, że walkę tę prowadził huraganowym ogniem frazesów organ pułkowników, że walkę tę wspierają „mocni w pysku” posłowie z B. B., te kochane bobasy, rzucające się z płaczem na ojca - ministra, podczas gdy dorosłe rodzeństwo z tegoż B. B. żyje z ojcem z tegoż B. B. za pan brat i razem z nim naradza się nad **rozwiązaniem karteli**; gdy porówna się dalej postępowanie Rządu z kartelami i z ofiarą bezpośrednią karteli — klasą robotniczą, to otrzymamy przekrój Polaki „sanacyjnej”, której całą tragedję i całą operetkowość przyszyły dopiero historycy i pisarzy w pełni opisać i osądzić.

(j.m.b.)

Oświadczenie min. Zarzyckiego

Podaliśmy wczoraj dokładną — mamy wrażenie — treść oświadczenia p. min. Przemysłu i Handlu Zarzyckiego w sprawie słynnego „koncernu Flicka” na Górnym Śląsku; oświadczenie to zawierało bardzo ostre słowa pod adresem Polaków, uczestniczących w radzie nadzorczej tego koncernu.

Polacy — członkowie tej rady nadzorczej — to, między innymi, wybitni działacze obozu „sanacyjnego” z jego odłamu konserwatywnego (ks. **Radziwiłł**, A. **Wieniawski**, hr. **Potocki**, **Zychliński** i inni). Stąd — zrozumiałe — wrażenie polityczne oświadczenia p. Zarzyckiego. Prasa „sanacyjna” do „Naszego Przeglądu” włącznie nie podała jednoosobnego ustępu mowy p. ministra. Rzecz prosta, nie wpływa to wcale na stan rzeczy.

Grupa konserwatywna B. B. W. R. jest podobno bardzo wzburzona. Grozi nawet wystąpieniem z B. B. W. R. Krążyły też wczoraj pogłoski o możliwości ustąpienia p. min. Zarzyckiego. Z grupą konserwatywną solidaryzuje się w danym wypadku całkowicie „Lewjatan” wraz ze wszelkimi „potencjami” kartelowymi. Jak słychać, grupa konserwatywna zwróciła się z bardzo ostrym protestem do premiera **Prystora** i do prezesa B. B. W. R., p. **Sławka**.

Wczoraj w godzinach wieczornych za komunikowano prasie komunikat grupy konserwatywnej B. B. W. R., określający wystąpienie p. min. Zarzyckiego, jako „niesłychane”, i stwierdzający, że ks. **Radziwiłł**, zasiadający w radzie nadzorczej koncernu **Flicka**, zasiada tam za zgodą i nawet na życzenie czynników międzynarodowych i grupy konserwatywnej B. B. W. R.

Po kilku minutach komunikat ten wycofano, zapowiadając ukazanie się innego komunikatu.

Pierwsze wyniki wyborów irlandzkich

W wyborach do parlamentu wybrano według danych o północy ze środy na czwartek 5-ciu zwolenników **de Valery** (niepodległościowcy), jednego członka Partji Pracy, 3-ech niezależnych i 2 zwolenników **Cosgrave** (umiarkowani).

Cosgrave wybrany został ponownie w mieście **Cork**, lecz w porównaniu z ostatnimi wyborami lista jego zdobyła znacznie mniejszą ilość głosów.

DUBLIN. Wybranych zostało ponownie 6 ministrów Rządu **de Valery**. Rezultaty dotychczasowe wskazują na wielki sukces wyborczy **de Valery**. Tak głośną ostatnie depeşe.

Za fałszywe raporty

Na wniosek Komitetu Centralnego partji komunistycznej Z. S. S. R. aresztowano w Mińsku Litewskim wszystkich członków rady nadzorczej **białoruskiego trustu lnianego** pod zarzutem sabotażu planu „piatiletki”. Członkowie rady nadzorczej podali w swych raportach, że plan wykonano w 102%, podczas gdy kontrola ich działalności wykazała wykonanie planu w 50%.

Na okres mrozów

Ministerjum Oświaty wydało zarządzenie zezwalające dyrektorom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwianie nieobecności w szkole, zwłaszcza młodszych dzieci, w tych wypadkach, gdy temperatura zewnętrzna wynosi — 20 st. C. Zasadniczo z powodu mrozu nie należy przerywać biegu zajęć w szkołach. W razie jednak braku opału itp. można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć, donosząc o tem władzy przełożonej.

